

Sygn. akt:

II Ka 151/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Wiesław Oryl

Protokolant Justyna Zaorska

przy udziale

Prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2014 r.

sprawy R. C.

obwinionego z art. 97 k.w. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 17 lutego 2014 r. sygn. akt II W 6/13

Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

Zasadza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 /sto dwadzieścia/ złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 /pięćdziesiąt/ złotych.

Sygn. akt II Ka 151/14

UZASADNIENIE

R. C. został obwiniony o to, że :

I. w dniu 1 listopada 2012 r. w okresie czasu od godziny 8:25 do godziny 9:10 w miejscowości Z. gm. Ł. na trasie W-645 kierując na drodze publicznej samochodem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego na łuku drogi w prawo zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w znajdujący się w przydrożnym rowie pojazd marki H. o numerze rejestracyjnym (...) powodując jego uszkodzenie,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym

II. w miejscu i czasie jak w pkt. 1 będąc uczestnikiem zdarzenia drogowego nie zatrzymał się i nie podał swoich danych personalnych, danych właściciela pojazdu oraz danych ubezpieczenia pojazdu,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce w wyroku z dnia 17 lutego 2014 r. obwinionego R. C. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów stanowiących wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.03.1997 r. Prawo o ruchu drogowym i art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym i za czyny te na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 1 200 złotych.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 120 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok na podstawie art. 103 § 2 i 4 k.p.w. w całości apelacją zaskarżył obrońca obwinionego.

Powołując się na przepisy 109 § 1 i 2 k.p.w. oraz art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 i 2 i 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, ocenianych wybiórczo, z naruszeniem zasady in dubio pro reo, co przejawiało się przyznaniem waloru wiarygodności, zupełności, jednoznaczności i logiczności opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, w sytuacji, gdy:

- ekspertyza ta przedstawia jedynie pewne prawdopodobieństwo założonego przez eksperta toru ruchu pojazdu obwinionego i jego kontaktu z samochodem pokrzywdzonego, co sprawia, że nie jest to dowód jednoznaczny we wnioskach końcowych, zaś brak jest innych dowodów mogących potwierdzić przebieg zdarzenia przyjętych przez oskarżyciela,

- sporządzenie opinii, w tym szkic przedstawiający tor ruchu pojazdu marki T. i jego kontakt z pojazdem marki H. (rysunek nr 1 opinii), powstało bez uwzględnienia wymiarów: szerokości pasa jezdni, szerokości pobocza, odległości w jakiej znajdował się samochód pokrzywdzonego od krawędzi rowu, rozstawu osi pojazdu T. i jego łącznej długości, co sprawia, że opinia nie może być uznana za pełną, zaś przedstawiony prawdopodobny tor ruchu pojazdu obwinionego sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania,

- biegły nie był w stanie wskazać odpowiednich uszkodzeń w samochodzie T., odpowiadających uszkodzeniom w samochodzie H.,

- na samochodzie H. nie ujawniono śladu lakieru odpowiadającego lakierowi samochodu T.,

- brak jest dowodów bezpośrednich, ani pośrednich wskazujących na to, że to pojazd kierowany przez R. C. zderzył się z pojazdem W. J., zaś analiza dołączonego zdjęcia przedstawiającego wzajemne usytuowanie pojazdów po zderzeniu wyklucza, że doszło do zderzenia,

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że obwiniony w dniu 1 listopada 2012 r. na drodze (...) nie zachowując bezpiecznej prędkości stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w znajdujący się w rowie samochód H., w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy, w tym zwłaszcza zdjęcia wzajemnego usytuowania pojazdów po zdarzeniu, ślady na poboczu, jakie zostawił samochód marki T., jak też niejednoznaczna opinia biegłego, zakładająca jedynie prawdopodobieństwo ustalonego stanu faktycznego prowadzą do przeciwnego wniosku.

W odniesieniu do czynu z pkt. II wniosku o ukaranie:

III. Błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że R. C. uczestniczył w wypadku drogowym (w rozumieniu art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym) w sytuacji, gdy oceniany swobodnie, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia materiał dowodowy wskazuje, że pojazd obwinionego nie uszkodził samochodu marki H.; w wyniku zdarzenia nie ucierpiały żadne osoby, ani nie wywołano innych szkód

materialnych, co sprawia, że nie można mówić o wypadku rodzącym obowiązek podania wymienionych w przepisie danych,

a nadto:

IV. Obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 1 pkt. 4 Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie winnym R. C. popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy ten nie zawiera ustawowych znamion wykroczenia, tj. braku skierowania do obwinionego przez uczestniczącą w wypadku osobę żądania podania określonych w przepisie danych.

W konkluzji obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ostrołęce.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego jest niezasadna w stopniu oczywistym i nie została uwzględniona.

Rozważania niniejsze należy rozpocząć od omówienia zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., z których skarżący wywodzi wniosek o przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, które ocenione zostały wybiórczo, z naruszeniem zasady in dubio pro reo, co doprowadziło do uznania za wiarygodną opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Analiza pisemnych motywów wyroku Sądu merytorycznego dokonana w kontekście tak sformułowanych podstaw odwoławczych prowadzi do wniosku, że Sąd orzekający nie dopuścił się obrazy tychże przepisów.

W pierwszej kolejności należy zważyć, iż dla oceny, czy nie został naruszony wskazywany przez apelującego zakaz in dubio pro reo, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez Sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. Analiza treści sformułowanego przez skarżącego zarzutu wskazuje, że właśnie w takim kontekście został on przedstawiony w apelacji.

Przechodząc zatem do zarzutu rzekomej obrazy art. 7 k.p.k. wskazać należy, że zgodnie z zasadą wyrażoną w tym przepisie, organ postępowania kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc w zgodzie z przepisami postępowania kompletny i pełny materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Sąd I instancji dokonał również wszechstronnej, rzetelnej, prawidłowej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględniając zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego. Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, iżby Sąd meriti ocenił dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w sposób wybiórczy, z naruszeniem zasady in dubio pro reo, co przejawiało się przyznaniem jej waloru wiarygodności, zupełności, jednoznaczności i logiczności, w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw, należy wskazać, że zaoferowana w tym zakresie argumentacja jest nieprzekonywująca. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym, który podnosi, że opinia biegłego nie może być uznana za pełnowartościowy i jednoznaczny dowód z uwagi na jej niepełność (poprzez

niewuwzględnienie wymiarów szerokości pasa jezdni, szerokości pobocza, odległości w jakiej znajdował się samochód pokrzywdzonego od krawędzi rowu, rozstawu osi pojazdu T. i jego łącznej długości) oraz fakt, iż przedstawia jedynie prawdopodobny tor ruchu pojazdu T. przed zderzeniem i po nim, i stanowi tylko pewne założenie. Zauważyć bowiem należy, że opinia jest niepełna, jeżeli nie wyjaśnia wszystkich kwestii, jakie zostały przedstawione biegłemu w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, bądź jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie pytania szczegółowe, a więc nie obejmuje w całości przedmiotu i zakresu ekspertyzy, określonych w takim postanowieniu - co do istotnych okoliczności sprawy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego II K 187/03). Z uwagi na fakt, że opinia wydana przez biegłego w rzeczonyj sprawie udziela odpowiedzi na postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów mógł udzielić odpowiedzi, jak również zawiera uzasadnienie wyrażonych w niej ocen, nie może być - jak żąda tego skarżący - uznana za opinię niepełną. Ponadto nadmienić należy, że podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd orzekający nie może być, z natury rzeczy, polemika stron, a jedynie analiza logiczna opinii. Wprawdzie opinia biegłego stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważeniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże jest to jednocześnie dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. zostaje dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Z samej przeto natury rzeczy ocena opinii biegłego, którego Sąd w takiej sytuacji powołał, analizowana i oceniana być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowym. Jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący i zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 201 k.p.k. Odnosząc się natomiast do stwierdzeń skarżącego dotyczących faktu, iż przedmiotowa opinia biegłego przedstawia jedynie pewne prawdopodobieństwo zaistniałego zdarzenia i z racji tego nie może być uznana za pełnowartościowy dowód, Sąd stoi na stanowisku, że słuszne i mające oparcie w obowiązującym kodeksie postępowania karnego jest przyjmowanie przez sąd opinii prawdopodobnych i traktowanie ich jako równoprawny środek dowodowy z innymi środkami dowodowymi i kategoriowymi opiniami. Ponadto zauważyć należy, że fakt, iż biegły nie był w stanie wskazać odpowiednich uszkodzeń w samochodzie T., odpowiadających uszkodzeniom w samochodzie H. oraz okoliczność, że na samochodzie H. nie ujawniono śladu lakieru odpowiadającego lakierowi samochodu T. nie dyskwalifikuje opinii biegłego jako dowodu w sprawie, a przyznanie jej waloru wiarygodności przez Sąd orzekający nie narusza wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Wskazać należy bowiem, że sąd merytoryczny z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k. ocenił opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego, co znalazło odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji wskazał w szczególności, dlaczego zasługiwała ona na pełną akceptację. W ocenie Sądu Rejonowego - którą Sąd ad quem w pełni podziela - biegły dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego, udzielając odpowiedzi na postawione pytania. Jego fachowość, obiektywizm i rozległa wiedza nie budziły najmniejszych wątpliwości. Opinia przedstawiona przez biegłego była czytelna, przejrzysta, a odpowiedzi konkretne i zborne. Słusznie zauważył Sąd I instancji, iż Sąd nie może zastępować biegłego w wyciąganiu określonych wniosków z pewnych okoliczności wymagających wiedzy specjalnej. Obowiązkiem Sądu jest natomiast zbadanie prawidłowości toku rozumowania biegłego - czy wyciągnięte wnioski znajdują oparcie w stanie faktycznym badanym przez niego. Sąd I instancji zasadnie nie dopatrywał się w opinii biegłego mankamentów mogących podważyć jej wiarygodność. Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej nie dostrzegł żadnych okoliczności, które miałyby podważyć słuszność dokonanej przez Sąd orzekający oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Jego ocena dokonana przez Sąd I instancji, której szczegółowy wyraz znalazł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznana być zatem musi za ocenę swobodną, o której mowa w art. 7 k.p.k. i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu. Kontrola apelacyjna nie wykazała, aby sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów w kierunku oceny dowolnej. Nie stwierdzono też w rozumowaniu Sądu Rejonowego, przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 424 k.p.k. luk lub błędów o charakterze logicznym lub faktycznym, które mogłyby stanowić podstawę ewentualnych korekt wyroku. Powyższy zarzut należało zatem uznać za chybiony.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafny jest też sformułowany przez obrońcę zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny w przypadku, gdy sąd opierał w sprawie na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału

dowodowego. Nie stanowi natomiast naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2002 r., V KKN 34/01). Wskazać należy, iż w rzeczonej sprawie nie zostały pominięte żadne istotne części materiału dowodowego, które stały się podstawą wyrokowania. Sąd Rejonowy oparł wyrok na okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej i nie pominął żadnej okoliczności tak korzystnej, jak i niekorzystnej dla obwinionego.

Przed omówieniem zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podnoszonego przez apelującego w pkt. II i III apelacji, analizy wymaga zarzut naruszenia prawa materialnego podniesiony przez obrońcę w odniesieniu do zarzucanego obwinionemu czynu z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Stwierdzić należy, iż zarzut ten został postawiony wadliwie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż tego rodzaju obraza ma miejsce wtedy, gdy do trafnych, niekwestionowanych przez strony ustaleń faktycznych sąd zastosuje niewłaściwy przepis prawa materialnego (błąd subsumcji), względnie nie powoła przepisu, którego zastosowanie było obowiązkowe. Trudno natomiast mówić o zarzucie obrazy prawa materialnego w przypadku, gdy strona w istocie kwestionuje prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów i w konsekwencji ustalenia faktyczne, a tak jest właśnie w niniejszej sprawie, skoro w punkcie III apelacji dotyczącym przypisanego obwinionemu czynu z art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym, obrońca zarzuca rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych. Odczytując prawidłowo zarzut zawarty w punkcie IV apelacji stwierdzić należy, iż skarżącemu chodziło przede wszystkim o błąd w ustaleniach faktycznych.

Przechodząc zatem do analizy zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, sprecyzowanych przez skarżącego w punkcie II i III apelacji wskazać należy, że ma on miejsce wówczas, gdy sąd wyciągnie nieprawidłowe wnioski z prawidłowo ustalonych faktów, zlekceważy pewne dowody, obdarzy wiarą dowody nieprzekonywujące, bezpodstawnie pominie twierdzenia dowodowe mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, oprze się na faktach w istocie nieudowodnionych. Sąd Okręgowy w toku kontroli instancyjnej nie dostrzegł zasadności podnoszonego przez apelującego zarzutu odnoszącego się do błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących obu zarzucanych obwinionemu czynów. Zauważyć należy, że warunkiem efektywnego zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd meriti w przedmiotowym postępowaniu byłoby wykazanie, iż w procesie rekonstruowania stanu faktycznego Sąd uchybił dyrektywom ujętym w treści art. 7 k.p.k., a zarazem oparł się na dowodach nieujawnionych w toku rozprawy, czy też pominął dowody w sprawie istotne, sporządził uzasadnienie wewnątrznie niespójne, sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączając tym samym możliwość jego merytorycznej oceny przez Sąd odwoławczy. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może osiągnąć celu zamierzonego przez wnoszącego środek odwoławczy, jeżeli sprowadza się w swej istocie do polemiki z rozważaniami Sądu I instancji, zawartymi w pisemnych motywach wyroku. Tak jest w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego wymowa całokształtu przeprowadzonych dowodów jest jednoznaczna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti. Należy podkreślić, że to właśnie wersja wydarzeń ustalona przez Sąd orzekający, a wynikająca przede wszystkim z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, opinii uzupełniającej, a także zeznań oskarżyciela posiłkowego W. J. oraz świadków A. M., T. R. układa się w spójną i logiczną całość. Przekonanie Sądu o wiarygodności tych dowodów i niewiarygodności częściowych wyjaśnień obwinionego, w których zaprzeczał on swojemu sprawstwu w odniesieniu do przypisanych mu czynów, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdyż zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i zgodne jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Skarżący nie wykazał jakiegokolwiek nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu I instancji, której konsekwencją byłoby przyjęcie przez Sąd Rejonowy takiej, a nie innej wersji zdarzeń. Przeciwwstawienie zaś ocen i ustaleń poczynionych przez Sąd orzekający własnym poglądom na poszczególne dowody oraz wyłącznie polemiczne twierdzenia o wybiórczej ocenie materiału dowodowego w takiej sytuacji nie wystarczają, aby przekonać do przyjętego przez obrońcę stanowiska. Zauważyć należy, że stanowisko przedstawione przez obrońcę obwinionego w złożonym środku odwoławczym stanowi jedynie polemikę z Sądem I instancji, który szczegółowo argumentował swoje twierdzenia oraz przedstawił sposób rozumowania i dojścia do przedstawionych, a zaskarżonych przez obrońcę obwinionego wniosków.

W świetle powyższych konstatacji, Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnienia dla zarzutów podniesionych w apelacji i dlatego na mocy art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając złożoną apelację za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach sądowych wydano w oparciu o treść art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 21 pkt. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.